

BŁOGOSŁAWIĆ ZNACZY „DOBRZE ŻYCZYĆ”, CZYLI O AKTUALNOŚCI FORMUŁY BŁOGOSŁAWIENSTWA Z KSIĘGI LICZB (LB 6, 22-27)

„Księga Liczb”, już sama jej nazwa nie służy dobremu pijarowi tej biblijnej księgi. Jest ona jednak w takim samym stopniu Słowem Bożym jak Ewangelia wg św. Jana. Jej polska nazwa to dosłowne tłumaczenie jej grecko-łacińskiego tytułu *Arithmoi/Numeri*, który z kolei swoje pochodzenie zawdzięcza komuś, na kim dawno temu zrobiły wrażenie spisy zamieszczone na jej stronicach. Księga ta zawiera szereg informacji natury statystycznej i to one prawdopodobnie zadecydowały o jej aktualnej nazwie. Chodzi nie tylko o dwa spisy ludności (Lb 1; 26), które dość zasadniczo różnią się od siebie, ale i o wiele innych wyliczeń, na przykład sumy ofiar złożonych przez przywódców plemion (Lb 7), czasu służby lewitów (Lb 4,3; 8,24), liczby dni potrzebnych na oczyszczenie (Lb 19,12), liczby zwierząt przeznaczonych na ofiary przy okazji świąt (Lb 28; 29), czy podziału łupów (Lb 31,32–47). Jej oryginalny hebrajski tytuł brzmi z kolei „Na pustyni” – *b'midbar*, gdyż większość przedstawionych tu wydarzeń rozgrywa się w takiej właśnie scenarii. Nazwa ta wywodzi się od piątego słowa z pierwszego zdania tego dzieła. Tytuł ten rzeczywiście oddaje zasadniczy temat tej księgi i wskazuje na nić przewodnią dla całego dzieła, a jest nim wędrówka Izraela ku Ziemi Obiecanej. Księga ta stanowi swoisty pomost pomiędzy wydarzeniami, jakie były udziałem Izraelitów po wyjściu z Egiptu a przed ich wejściem pod wodzą Jozuego do Kanaanu. Pokazuje ona więc naród wybrany w trakcie doświadczenia drogi, jaką odbywa on z Bogiem. Pustynia jest tu pokazana jako dobre miejsce, aby nauczyć się, co to znaczy „iść z Jahwe” (por. Mi 6, 8). Bóg towarzyszy swemu ludowi, opiekuje się nim i nim kieruje, a specyficznym tego wyrazem jest formuła błogo-

stawienia kapłańskiego, którą sam Bóg podyktował przez Mojżesza:

22 I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: 23 «Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: 24 Niech cię Pan błogosławi i strzeże. 25 Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. 26 Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. 27 Tak będą używać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił» (Lb 6, 22-27).

NUMERYCZNE PIĘKNO KAPŁAŃSKIEGO BŁOGOSŁAWIENSTWA

W języku hebrajskim ten tekst ma bardzo przemyślaną i dopracowaną budowę. Składa się on z trzech wersetów (24, 25, 26), z których każdy zawiera imię Boga – Jahwe. Każdy werset składa się z dwóch członów, z których pierwszy jest dłuższy od drugiego. Co więcej, te trzy wersety są tak skonstruowane, że drugi jest dłuższy od pierwszego, a trzeci najdłuższy. Pierwszy werset składa się z 15, drugi z 20, a trzeci z 25 spółgłosek. Jeśli przeliczymy słowa to, pierwszy werset składa się z 3, drugi z 5, a trzeci z 7 wyrazów, zatem na całe błogosławieństwo liczy 15 słów. A gdy się pominie imię Jahwe, pozostaje 12 wyrazów, stosownie do liczby dwunastu pokoleń Izraela. Wszystko to nie zostawia wątpliwości, że formuła niniejszego błogosławienia była łatwo zapamiętywana, pięknie brzmiała, a co więcej służyła temu, aby ukazać, że błogosławieństwo wpływając na lud Boży osiąga punkt szczytowy w ostatnim słowie „pokój”.

Tekst tego błogosławienia (Lb 6, 24-26) jest jednym z najstarszych fragmentów Starego Testamentu. W 1979 roku, czyli czterdzieści lat temu, podczas prac wykopaliskowych

Dr Anna
Maria Wajda



Wykładowca przedmiotów biblijnych w Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej w Krakowie oraz na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Zajmuje się zagadnieniami związanymi z przyrodą w Biblii, zwłaszcza fauną i florą biblijną, a także życiem codziennym w czasach biblijnych.

prowadzonych w dolinie Hinnom, w południowej części Jerozolimy, odnaleziono zwiniętą srebrną blaszkę. Po jej rozwinięciu, którego dokonał Gabriel Barkay, rozpoznano tekst właśnie tego błogosławienia, stanowiący najstarszy znany zapis biblijny, sporządzony w piśmie starohebrajskim. Był to zapewne amulet noszony na piersiach, podobnie jak teraz medalik. Odnaleziono tam też inny, mniejszy amulet, z napisem, który stanowi parafrazę oficjalnego błogosławienia. Świadczy to, że Izraelici używali go z dużą swobodą, tak jak my niekiedy czynimy ze względów liturgicznych i duszpasterskich. Znaleździło to datuje się na schyłek epoki pierwszej Świątyni Jerozolimskiej, czyli ok. 600 roku przed Chr.

CO TO JEST BŁOGOSŁAWIENSTWO?

Zdefiniujmy jednak, czym jest błogosławieństwo. Według „Słownika języka polskiego” błogosławieństwo (łac. *benedictio*, od *benedicere*) dobrze mówić, życzyć dobra, upraszać łaskę, pomyślność, przychylność. Błogosławić, to wyrażać radość, zadowolenie, wdzięczność, upodobanie, pochwałać i wytyczać dobrą drogę, dobrą przyszłość. Błogosławić znaczy także wytyczać dla kogoś opieki Boga w uroczysty sposób. Biblią natomiast mówi, że bło-



głosławieństwo wywodzi się od Boga. On pierwszy błogosławił ludzi, których stworzył (por. Rdz 1, 27-29). A nawet więcej, bo Abramowi, któremu później zmieni imię na Abraham, daje taką obietnicę: *Będę ci błogosławił i uczynię cię błogosławieństwem* (Rdz 12, 2). Dlatego też, ludzie świadomi wagi Bożego błogosławieństwa powinni o nie usilnie zabiegać, na wzór Jakuba, który walczył o nie z aniołem, stwierdzając: *Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz* (por. Rdz 32, 26-29). W tradycji biblijnej błogosławieństwem wiązało się działanie Boże ukierunkowane na całe stworzenie, a w szczególności na człowieka. Celem Bożego błogosławieństwa była pomyślność zapewniająca wszelkie warunki do godnego i owocnego życia. Również wiersz Lb 6, 27 wyraźnie pokazuje, że to Bóg udziela błogosławieństwa. Ma to miejsce w kluczowym momencie historii Izraela, bo podczas czterdziestoletniego pobytu Izraelitów na pustyni. To właśnie wtedy Izrael z luźno ze sobą związanego szczepu staje się narodem. To wtedy rodzi się jego prawo wynikające z zasad przy mierza zawartego z Bogiem na Synaju. To wtedy krystalizuje się jego kult, związany z doświadczeniem opieki, jakiej ten naród doznaje od Boga podczas tułaczki na pustyni. Stałej opieki rozumianej w kategoriach Opatrzności Bożej, obejmującej całą społeczność Izraela i poszczególnych jej członków. Błogosławieństwo Aarona pokazuje, że Bóg chce i będzie im błogosławił. On jest z nimi, On ich nie opuszcza.

JAK BÓG BŁOGOSŁAWI

Zgodnie z formułą błogosławieństwa Lb 6, 24 Bóg „strzeże” (hebr. šamar) społeczności Izraela (Lb 6, 23.27), osłaniając go przed niebezpieczeństwami, chroniąc całą sferę jego życia i gwarantując jego pomyślny rozwój, a potwierdzenie tej myśli znajdujemy w Psalmach 121 i 127. Określenia jak „rozjaśnić (wr) Oblicze (pāneh)”, „zwrócić (nāšā) Oblicze”, „Imię (šēm) Jahwe” są typowe dla tekstów teofanijnych Starego Testamentu, czyli mówiących o aktach objawienia się Boga. Oblicze Boga wyrażone jest zatem przez Jego obecność, zwłaszcza w sytuacji, gdy człowiek zwraca się do Niego. Natomiast powiedzenie, że Bóg „rozjaśnia”, czy „zwraca” ku człowiekowi swe Oblicze ma jedynie sens analogiczny i jest znakiem Bożej łaskawości (hānan), która w Starym Testamencie najczęściej oznacza niezaspokojone dary

Boga: zaopatrzenie w środki materialne, uwolnienie od wrogów, a przede wszystkim Boże przebaczenie. Zwieńczeniem tego błogosławieństwa jest życzenie pokoju (hebr. šālôm). W ścisłym sensie pojęcie to odnosi się do okresu bez wojny, stąd zdaje się wypływać wzywaniu Bożej opieki przed niebezpieczeństwem wojny. W szerszym znaczeniu pokój pociąga za sobą wszelką pomyślność, którą gwarantuje, obejmujące wszystkie aspekty życia ludzkiego, na co wskazuje pierwsze słowo omawianej formuły bērāk – „błogosławić”. Słowo šālôm jest też tradycyjnym żydowskim pozdrowieniem, które wielokrotnie powraca na kartach Ewangelii. Pokój, to nie tylko brak konfliktów czy zgubnej rywalizacji, lecz stan, w którym istnieje pełna harmonia zdrowia, dobrego samopoczucia, wyzwolenia z grzechu oraz zbawienia.

Z kolei trzykrotne wezwanie Imienia Jahwe zapewnia Izraelowi ochraniającą obecność Bożą. I jeśli popatrzymy na ten zabieg przez pryzmat uzyskiwania w biblijnym języku hebrajskim przy-

miotnika w stopniu najwyższym, czyli poprzez jego trzykrotne powtórzenie (por. Iz 6, 3), to Bóg błogosławi swojemu narodowi w stopniu najwyższym, czyli zawsze.

Oprócz tego, że błogosławieństwo Aaronowe jest piękne, warto się zastanowić, jakie ma ono znaczenie dla nas? Tę formułę błogosławieństwa kapłańskiego, Aaron i jego następcy mieli wypowiadać wobec wspólnoty. W liturgii Kościoła katolickiego te słowa są czytane w dzień Nowego Roku – w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, Maryi i stanowią podstawę dla tekstów innych błogosławieństw. Bowiemy z chwilą ustanowienia Kościoła niniejsze błogosławieństwo rozszerza swój zakres. My też jesteśmy Ludem Bożym – Nowym Ludem Bożym, dlatego i nam Bóg błogosławi. Co więcej, te słowa z Księgi Liczb stają swoistym mottem na cały rok, bo w błogosławieństwach znajdują wyraz osobowe relacje między Bogiem a człowiekiem lub grupą ludzi, a także motywowane względami religijnymi pragnienie budowania i umacniania więzi między ludźmi.

